



## Nowa (?) szwedzka socjaldemokracja z kobiecą twarzą

Historia sławnego na świecie szwedzkiego dobrobytu to przede wszystkim cały wiek bezprecedensowego wzrostu gospodarczego z lat 1870-1970. Pośrednio umożliwił on hegemonię Partii Socjaldemokratycznej rozpoczętą w 1932 roku wraz z powstaniem i realizacją idei tzw. Folkhemmet (dosłownie „dom narodu”), czyli wszechobecnego państwa opiekuńczego, znanego jednocześnie jako szwedzki model. Przyjmuje się, że ideologiczne powstanie i praktyczne wcielenie tej swoistej konstrukcji polityczno-społecznej było pewnego rodzaju mostem między rolniczą przeszłością a przemysłową modernizacją państwa szwedzkiego, który pozwolił na zachowanie tradycji i narodowych cech podczas transformacji. Ulokowana między kapitalizmem a totalitarnym kolektywizmem komunizmu tzw. trzecia droga wykorzystwała silny wzrost gospodarczy, by zorganizować życie społeczne i gospodarcze w zupełnie nowy sposób.

Barbara Kirejczyk, Research Fellow Fundacji im. Kazimierza Pułaskiego, w swym najnowszym artykule zastanawia się nad przyszłością szwedzkiego modelu w kontekście zbliżających się wyborów parlamentarnych w tym państwie. „Kłopoty gospodarcze odbijają się bezpośrednio na nastrojach społecznych. Wysokie bezrobocie wśród szwedzkiej młodzieży, outsourcing coraz większej części produkcji i usług do Azji (nawet przez sztandarowe szwedzkie firmy jak Volvo) wywołują niezadowolenie i strach. Śledząc przedwyborcze debaty trudno przewidzieć, w którą stronę pójdzie szwedzkie państwo, ale jedno jest pewne – nie ma już powrotu do tradycyjnego szwedzkiego modelu.”

Gorąco zachęcam do lektury najnowszego numeru „Komentarza Międzynarodowego Pułaskiego”!

**Dominik Jankowski**

Redaktor Naczelny „Komentarza Międzynarodowego Pułaskiego”

**Autor**

Barbara Kirejczyk

Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego jest niezależnym think tankiem specjalizującym się w polityce zagranicznej, którego misją jest propagowanie wolności, sprawiedliwości i demokracji. Działania Fundacji obejmują prowadzenie badań naukowych, opracowywanie publikacji i analiz, przygotowywanie seminariów oraz konferencji, edukowanie i wspieranie liderów. Fundacja jest jedną z dwóch polskich organizacji pozarządowych posiadających status organizacji partnerskiej Rady Europy oraz jest członkiem "Grupy Zagranica" zrzeszającej największe polskie organizacje pozarządowe zajmujące się współpracą z zagranicą.

## Barbara Kirejczyk

**Barbara Kirejczyk** – Research Fellow Fundacji im. Kazimierza Pułaskiego. Ukończyła anglistykę i integrację europejską na Uniwersytecie Warszawskim. Absolwentka *Masters in European and International Relations* na Linköping Univetsitetet w Szwecji. Stypendystka *Deutsche Akademisches Austausch Dienst* w Tübingen; stażystka w Radzie Państw Morza Bałtyckiego w Sztokholmie. Obecnie Project Manager for Scandinavia and the Baltic States w Instytucie Studiów Wschodnich. Specjalizuje się w zagadnieniach dot. Skandynawii i współpracy państw regionu Morza Bałtyckiego.

### Nowa (?) szwedzka socjaldemokracja z kobietą twarzą

Od początku roku życie polityczne Szwecji zdominowała debata przedwyborcza, której finałem będą zaplanowane na 19 września wybory parlamentarne i samorządowe. Wobec spowolnienia gospodarczego, które uwidocznili kryzys budowanego od początku XX wieku tzw. szwedzkiego modelu, kampania przedwyborcza przerodziła się w szerszą dyskusję o przyszłości Szwecji oraz organizacji państwa – zarówno w praktycznym, jak i ideowym wymiarze.

#### *Czerwono-Zieloni i Alians dla Szwecji*

Szwedzka scena polityczna dzieli się na dwa bloki. Szwedzka Socjaldemokratyczna Partia Pracy, która rządziła krajem praktycznie bez przerwy od 1932 roku, przegrała wybory cztery lata temu, ustępując miejsca centroprawicowemu Aliansowi dla Szwecji (*Alians för Sverige*). Zmiana partii rządzącej, jaka nastąpiła w 2006 roku, była zwieńczeniem nasilających się od początku lat 90. przemian w świadomości społecznej. Wobec wyzwań związanych z globalizacją, rosnącą konkurencyjnością nowych światowych gospodarek i kryzysem opiekuńczego modelu państwa, prawica przejęła rządy pod hasłem konieczności reform, obniżania podatków i zmniejszania wydatków budżetowych. Alians dla Szwecji to blok zbudowany wokół liberalno-konserwatywnej Nowej Umiarkowanej Partii Koalicyjnej (*Nya Moderaterna*), z urzędującym premierem Fredrikiem Reinfeldtem na czele. I choć pod względem poglądów daleko im jeszcze do brytyjskiej partii konserwatywno-liberalnej, to i tak, jak na szwedzkie realia, głoszą zdecydowane postulaty.

Wraz z końcem czteroletnich rządów centroprawicy rodzi się pytanie, czy w tradycyjnie socjaldemokratycznej Szwecji można dążyć do długookresowej stabilizacji konserwatywno-liberalnych rządów i gospodarki bardziej wolnorynkowej, niezależnej od państwa? Społeczeństwo ciągle boryka się z pogorszeniem poziomu życia i pogłębiającym się kryzysem tożsamościowym, który pośrednio wynika z załamania się szwedzkiego modelu. Erozja podstaw systemu opiekuńczego państwa szwedzkiego i kryzys centrolewicowej trzeciej drogi następowały stopniowo, ale są dziś faktem, wobec którego stają zarówno walczące o zwycięstwo w wyborach partie, jak i wyborcy.

Tegoroczna kampania wyborcza jest pierwszą, w której udział bierze zawiązana pod koniec 2008 roku zielono-czerwona koalicja opozycyjna (*De rödgröna*) składająca się z Partii Socjaldemokratycznej, Partii Zielonych i Partii Lewicy. Sukces Aliansu dla Szwecji w 2006 roku oraz istnienie podobnej zielono-czerwonej koalicji rządowej w Norwegii to dwie najczęściej wymieniane przyczyny zawiązania tej współpracy. Poprzez zawarcie kompromisów w ważnych kwestiach politycznych oraz stworzenie alternatywy dla koalicji będącej u władzy, osiągnięty ma zostać cel nadrzędny: zbudowanie koalicyjnego rządu większościowego.

#### *„Folkhemmet”, czyli szwedzki model*

Historia sławnego na świecie szwedzkiego dobrobytu to przede wszystkim cały wiek bezprecedensowego wzrostu gospodarczego z lat 1870-1970. Pośrednio umożliwił on hegemonię Partii Socjaldemokratycznej rozpoczętą w 1932 roku wraz z powstaniem i realizacją idei tzw. *Folkhemmet* (dosłownie „dom narodu”), czyli wszechobecnego państwa opiekuńczego, znanego jednocześnie jako szwedzki model. Przyjmuje się, że ideologiczne powstanie i praktyczne wcielenie tej swoistej konstrukcji polityczno-społecznej było pewnego

rodzaju mostem między rolniczą przeszłością a przemysłową modernizacją państwa szwedzkiego, który pozwolił na zachowanie tradycji i narodowych cech podczas transformacji. Ulokowana między kapitalizmem a totalitarnym kolektywizmem komunizmu tzw. trzecia droga wykorzystwała silny wzrost gospodarczy, by zorganizować życie społeczne i gospodarcze w zupełnie nowy sposób. Lata 30. XX wieku były idealnym momentem na objęcie władzy, szwedzka gospodarka była zrestrukturyzowana, a kraj wychodził z kryzysu.

Idea „Folkemmet” zbudowana była na głęboko zakorzenionej równości, niezależności i solidarności szwedzkich chłopów. Chociaż biedni, posiadali oni wyjątkową w XIX-wiecznej Europie pozycję – byli wolni od pańszczyzny, sami decydowali o sobie i swoich gospodarstwach, już od 1860 roku wszyscy mieli równe prawa do uczestnictwa w zgromadzeniu narodowym. Powstała demokratyczna kultura polityczna i zaufanie dla opiekuńczego rządu, który w zamian za podatki zapewniał obywatelom niezbędne świadczenia. Uwarunkowania historyczne oraz wzrost gospodarczy epoki industrializacji, w połączeniu z liberalizacją handlu i reformą podziału posiadłości ziemskich, stanowiły doskonale podstawy do rozwoju idei „Folkemmet”.

Biedna agrarna Szwecja odchodziła do przeszłości, a uprzemysłowienie szło w parze z przemianami społecznymi. Urbanizacja, powstanie nowych ośrodków przemysłowych oraz korporacyjny charakter pracy wpływający na zmianę stylu życia pozwoliły na nowo określić porządek społeczny i polityczny. Druga wojna światowa była dla Szwecji okresem wzrostu gospodarczego. Przemysł wolny od zaangażowania w działania wojenne mógł produkować broń na eksport. Umożliwiło to Partii Socjalistycznej realizację jednego z najbardziej śmiałych postulatów – całkowitego zatrudnienia.

Świetna sytuacja gospodarcza, wzrost dobrobytu i wyrównanie poziomu życia wszystkich Szwedów (w ramach Modelu Wyrównanych Płac) sprawiły, że partia socjaldemokratyczna rządziła Szwecją nieprzerwanie przez 67 lat, dwukrotnie przekraczając próg 50% poparcia podczas wyborów (w 1940 i 1968).

### *Co z tą Szwecją?*

Postindustrialne lata 60. przyniosły ze sobą niepokojące zmiany. Ekspansywne państwo, brak konkurencji na rynku, rozleniwienie pracowników, spowolnienie produkcji i ciągle rosnąca presja podatkowa zapowiadały koniec bajkowej sytuacji gospodarczej i stawiały przed rządem nowe wyzwania. Społeczeństwo zaczęło buntować się przeciwko tzw. kulturze „lagom” (średnio), odgórnym regulacjom i ograniczeniom wolności wyboru. System opieki społecznej stał się ogromnym obciążeniem, gdy coraz więcej ludzi dochodziło do wniosku, że nie opłaca się pracować i oddawać 60% zarobków państwu. W 1993 roku, na fali niezadowolenia, wybory parlamentarne wygrała Partia Konserwatywna, premierem został Carl Bildt. Był to jednak niedobry moment na przejście władzy. Sytuacja gospodarcza zmusiła premiera do zwiększenia wydatków budżetowych, które sięgnęły 73% PKB – najwyższego poziomu w historii. Paradoksalnie, to właśnie niesocjalistyczny rząd został zmuszony do takich działań. Wzrost bezrobocia doprowadził do przegranej Bildta w kolejnych wyborach.

Rozwój szwedzkiego modelu był możliwy dzięki czynnikom, które dziś już nie występują lub straciły na znaczeniu. Etniczna homogeniczność narodu szwedzkiego, silne państwo narodowe, stabilna i pokojowa historia XX wieku oraz rozwój przemysłowego, masowego systemu produkcji, które wymienia się jako podstawy szwedzkich przemian, odeszły już do przeszłości. Niemal co czwarty obywatel Szwecji jest urodzony poza jej granicami lub jest dzieckiem imigrantów, państwo straciło już bezgraniczne zaufanie swych obywateli, kraj walczy z recesją i stosunkowo wysokim bezrobociem.

Kłopoty gospodarcze odbijają się bezpośrednio na nastrojach społecznych. Wysokie bezrobocie wśród szwedzkiej młodzieży, outsourcing coraz większej części produkcji i usług do Azji (nawet przez sztandarowe szwedzkie firmy jak Volvo) wywołują niezadowolenie

i strach. Śledząc przedwyborcze debaty trudno przewidzieć, w którą stronę pójdzie szwedzkie państwo, ale jedno jest pewne – nie ma już powrotu do tradycyjnego szwedzkiego modelu.

*Mona Sahlin – pierwsza pani premier?*

Tegorocznej kampanii przedwyborczej rumieńców dodaje fakt, że w razie zwycięstwa Czerwono-Zielonych pierwszy raz w historii Szwecji premierem może zostać kobieta. Ten najwyższy elekcyjny urząd w Królestwie Szwecji piastowany był do tej pory wyłącznie przez mężczyzn, co dziwi nie tylko samych Szwedów, ale również ich sąsiadów, u których kobiety od lat na równi z mężczyznami zajmują najwyższe stanowiska. Szefem islandzkiego rządu jest obecnie Johanna Sigurdardottir, w Finlandii urząd prezydenta sprawuje Tarja Halonen, a premiera Mari Kiviniemi. Urzędująca prezydent Litwy jest Dalia Grybauskaitė, a Łotwa może się poszczycić pierwszą w Europie Środkowo-Wschodniej kobietą prezydentem, Vairą Vīke-Freibergā, która cieszyła się bardzo szerokim poparciem i była głową państwa przez 8 lat. Męska dominacja na stanowisku premiera Szwecji może zakończyć się już w tym roku. Wśród potencjalnych kandydatów do tego urzędu znajduje się Mona Sahlin, przewodnicząca Szwedzkiej Socjaldemokratycznej Partii, która objęła to stanowisko po wyborczej klęsce Görana Perssona. Ten wieloletni socjaldemokratyczny lider publicznie zrezygnował ze swego stanowiska w noc wyborczą w 2006 roku. Wybory nowego przewodniczącego największej w kraju partii nie były jednoznaczne – wśród kandydatów wymieniano Monę Sahlin oraz jej partyjne koleżanki: Margot Wallström (zorientowana na sprawy europejskie polityk, która spędziła 11 lat w Komisji Europejskiej), Carin Jämtin czy Ulricę Messing. Mimo że one również cieszyły się wysokim partyjnym poparciem, wszystkie trzy zrezygnowały z kandydowania i poparły Sahlin, która w konsekwencji została jednogłośnie wybrana na stanowisko przewodniczącej. W ten sposób stała się zarówno pierwszą kobietą na tym stanowisku, jak i najsilniejszym politykiem opozycji.

Pani Sahlin posiada rozległe doświadczenie w polityce. Jak większość szwedzkich liderów politycznych, działała aktywnie w młodzieżowych stowarzyszeniach, była wiceprzewodniczącą Szwedzkiego Narodowego Stowarzyszenia Uczniów. W 1982 roku wybrana została do szwedzkiego parlamentu i stała się najmłodszą, zaledwie 25-letnią, deputowaną tej kadencji. W swej dotychczasowej karierze obejmowała szereg stanowisk ministerialnych (Minister Pracy czy Minister ds. Równouprawnienia), a przez 2 lata była wicepremierem. Ten krótki okres na drugim co do ważności stanowisku w rządzie zakłóciła, a w konsekwencji doprowadziła do jego przerwania, tzw. „Afera Toblerone”. Wywołał ją szwedzki dziennik brukowy „Expressen”, dowodząc, że Mona Sahlin dokonywała regularnie prywatnych zakupów płacąc służbową kartą kredytową. Jako że podobne dziennikarskie plotki o zatrudnieniu przez nią nielegalnie opiekunki do dziecka, czy niepłaceniu abonamentu telewizyjnego już wcześniej publikowano na łamach prasy plotkarskiej, reputacja Sahlin została poważnie zagrożona. Tłumaczenia, że wydane pieniądze zwracała później do rządowej kasy, że „kupowała tylko Toblerone, pieluchy i papierosy” nie pomagały. Wybuchło społeczne oburzenie. Mimo że partyjni koledzy widzieli w niej następczynię Ingvara Carlssona, Sahlin wycofała się na parę lat z polityki, a liderem partii został Göran Persson. Choć można się doszukiwać różnych przyczyn ówczesnej nagonki, a wielu ekspertów wskazuje na dziennikarskie śledztwa jako narzędzia politycznej gry, faktem pozostaje, że błędy podatkowe są w Szwecji zawsze surowo oceniane. Na szczęście dla samej Sahlin, „Afera Toblerone” nie przekreśliła na trwałe jej szans w szwedzkiej polityce i nie przeszkodziła w objęciu stanowiska przewodniczącej partii po ostatnich wyborach.

Równouprawnienie, walka z dyskryminacją kobiet, mniejszości narodowych i seksualnych oraz dbałość o włączenie wszystkich obywateli w sprawy państwa to tematy stale obecne w wypowiedziach Sahlin. Na każdym kroku podkreśla ona, że to dzięki socjaldemokratom dyskryminacja kobiet została otwarcie nazwana i potraktowana jako problem, by już w latach

70. zostać włączona w spektrum polityki socjaldemokratycznej oraz odzwierciedlona w konkretnych decyzjach polityki społecznej, rodzinnej, edukacyjnej i gospodarczej (stworzenie systemu przedszkoli i dziennej opieki nad dziećmi, włączenie większej ilości kobiet w rynek pracy). Fakt, iż sama jest kobietą sprawia, że jej obietnice zyskują nową wiarygodność i lepiej trafiają do wyborców. Sahlin umiejętnie krytykuje rząd Reinfeldta i jego politykę obniżania podatków kosztem kobiet, wskazując na fakt, iż tylko 41,9% rządu to kobiety. Odwraca się też od zagadnień podatkowych, przekonując że nie podatki, ale miejsca pracy to najważniejsza kwestia.

### *Jaki nowy model?*

Nie ma już tej równości obywateli, solidarności społecznej oraz niepowtarzalnej relacji między obywatelami a władzą lokalną i centralną, które doprowadziły do sukcesu szwedzkiego modelu. Sahlin jednak nieprzerwanie odnosi się do tych cech. Uderzając w sentymentalne tony przywołuje wizję świetnej przeszłości, przypomina o dumnym państwie opiekuńczym i solidarności społecznej. Nawiązuje do wyjątkowości Szwecji i nazywa ją „najnowocześniejszym państwem na świecie”, wydała właśnie książkę „Szwecja – kraj możliwości”. Jest silnym, dobrym mówcą, podkreśla swoje długie i wszechstronne doświadczenie w polityce, która jest jej pasją. Przekonuje, że nie tylko umie ustawiać priorytety i podejmować trudne decyzje, ale że się tego nie boi.

O ile jednak wzbudzanie tęsknoty za minionym dobrobytem i straszenie społeczeństwem rosnących przepaści może rzeczywiście wystarczyć do zdobycia władzy, o tyle nie wyprowadzi kraju ze stagnacji. Mona Sahlin wydaje się nie akceptować końca szwedzkiego modelu i ciągle nawiązuje w swej kampanii do tradycyjnych wartości partii socjaldemokratycznej, co pokazuje, że zmiana jej retoryki jest bardzo powierzchowna. Pewność siebie, kolorowe ubrania, wyrazista osobowość i polityczna swoboda pani przewodniczącej nie czynią programu socjaldemokratów nowocześniejszym, a jedynie nowocześniejszym opakowaniem.

Demontaż szwedzkiego modelu był wymuszony przez okoliczności gospodarcze i przejście z epoki industrialnej do postindustrialnej. Partia Umiarkowana przez ostatnie 4 lata swoich rządów, które przypadły na bardzo ciężki czas dla większości gospodarek światowych, konsekwentnie dążyła do zmiany polityki szwedzkiego państwa, zdając sobie sprawę z faktu, że nie ma już prostego powrotu do socjaldemokratycznego dobrobytu czasów szwedzkiego modelu. Tymczasem Mona Sahlin zdaje się tego nie zauważać, a kampania socjaldemokratów – choć w zmienionym stylu – proponuje te same co przed laty treści.

W przededniu wyborów wciąż trudno spekulować, kto będzie rządził Szwecją. Z jednej strony, mimo udanych wystąpień Sahlin, spada poparcie dla Partii Socjaldemokratycznej – w ciągu ostatniego roku straciła ona w sondażach 10 punktów procentowych. Z drugiej rosną notowania dwóch pozostałych partii z bloku, co sprawia że pozycja zielono-czerwonej koalicji nie słabnie. Według instytutu Synovates poparcie dla Aliansu wynosiło na początek września 47,6% wobec 45,8% dla Zielono-Czerwonych. Nie sposób powiedzieć, czy dwa punkty procentowe przewagi wystarczą Reinfeldtowi, by zachować urząd, czy raczej podzieli los Bildta. Jednak jedno wydaje się przesądzone – chociaż już wkrótce możemy się doczekać pierwszej kobiety na stanowisku szwedzkiego premiera, na nowy szwedzki model przyjdzie jeszcze poczekać.

## Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego

jest niezależnym, apolitycznym think-tankiem specjalizującym się w polityce zagranicznej, którego misją jest propagowanie wolności, sprawiedliwości i demokracji, oraz wspieranie działań mających na celu umacnianie społeczeństwa obywatelskiego. Fundacja prowadzi swoją działalność zarówno w Polsce jak i za granicą ze szczególnym uwzględnieniem Europy Środkowej i Wschodniej jak i Ameryki Północnej.

Fundacja mogła powstać dzięki przemianom politycznym, które nastąpiły w Polsce po 1989 roku. Ideały generała Kazimierza Pułaskiego (wolność, sprawiedliwość i demokracja) stanowią inspirację dla wszelkich inicjatyw podejmowanych przez Fundację. Działania Fundacji obejmują m.in.: prowadzenie badań naukowych, opracowywanie publikacji i analiz, przygotowywanie seminariów oraz konferencji, edukowanie i wspieranie liderów [www.institutprzywodztwa.pl](http://www.institutprzywodztwa.pl)

Fundacja jest organizatorem Warszawskiego Regionalnego Kongresu Organizacji Pozarządowych [www.warsawcongress.pl](http://www.warsawcongress.pl), Akademii Młodych Dyplomatów [www.akademia.diplomacy.pl](http://www.akademia.diplomacy.pl) oraz wydawcą Platformy Komunikacyjnej dla Organizacji Pozarządowych [www.non-gov.org](http://www.non-gov.org)

Fundacja przyznaje Nagrodę im. Kazimierza Pułaskiego "Rycerz Wolności" dla wybitnych postaci zasłużonych w promowaniu demokracji. Nagrodę dotychczas otrzymał profesor **Władysław Bartoszewski**, profesor **Norman Davies**, **Alaksandar Milinkiewicz**, lider demokratycznej opozycji na Białorusi, prezydenci **Lech Wałęsa**, **Aleksander Kwaśniewski**, **Valdas Adamkus** oraz wysoki przedstawiciel ds. wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa **Javier Solana**.

Fundacja Pułaskiego jest jedną z dwóch polskich organizacji pozarządowych posiadających status organizacji partnerskiej Rady Europy. Więcej o Fundacji na [www.pulaski.pl](http://www.pulaski.pl)

## Komentarz Międzynarodowy Pułaskiego

to pogłębione analizy istotnych dla Polski zagadnień z zakresu polityki międzynarodowej, gospodarki światowej bądź bieżących wydarzeń w polskiej polityce. Dokument publikowany jest w dwóch wersjach językowych, polskiej i angielskiej. Osoby chcące publikować swoje oryginalne prace w Komentarzu proszone są o kontakt z Redaktorem Naczelnym p. **Dominikiem Jankowskim** [djankowski@pulaski.pl](mailto:djankowski@pulaski.pl) Żeby regularnie otrzymywać kolejne numery KMP należy podać swój e-mail na stronie [www.pulaski.pl](http://www.pulaski.pl)